

INTENCJE MSZALNE 23-30.11.2014

23.11.2014 NIEDZIELA – UROCZYSTOŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA

- 8:00** Za ++ Helenę, Grzegorza i Agnieszkę Kucharskich, Ryszardę, Stanisława i Liliannę Stępień oraz Wandę i Kazimierza Tarała.
- 10:00** Za + Marię Gaworek w 9. rocz. śmierci o łaskę życia wiecznego.
- 11:30** W int. Katarzyny Huczka z ok. 75. rocz. urodzin z podziękowaniem za łaski i z prośbą o błogosławieństwo Boże i zdrowie (*Te Deum*).
- Konc.** Za + Józefa Pawłowskiego.
- 17:30** W int. Janiny i Krzysztofa Bularz z ok. 35. rocz. sakramentu małżeństwa oraz w int. nowożeńców Doroty i Krzysztofa Kania z podziękowaniem za łaski i z prośbą o błogosławieństwo Boże w życiu małżeńskim i rodzinnym.

24.11.2014 PONIEDZIAŁEK – WSP. ŚW. MECZENNIKÓW ANDRZEJA DUG-LAC, PREZB I TOW.

- 7:00** Przez wstawiennictwo MBNP w int. córki Marii Geppert z prośbą o łaskę zdrowia po trudnej operacji, by Bóg obdarzył niezbędnymi łaskami na dalsze lata życia.
- 17:30** Za + męża i ojca Jana Kwiatkowskiego w 1. rocz. śmierci, aby Miłosierny Bóg przyjął go do radości życia wiecznego.

25.11.2014 WTOREK – DZIEŃ POWSZEDNI

- 7:00** Za żyjących i ++ rodziców i rodzeństwo współbraci, dobrodziejów kościoła i klasztoru oraz za tych, którzy się polecają naszym modlitwom.
- 17:30** Za + Tomasza Mieczkowskiego w 5. rocz. śmierci z prośbą o radość nieba.

26.11.2014 ŚRODA – WSPOMNIENIE ŚW. LEONARDA Z PORTO MAURIZIO, PREZBITERA

- 7:00** W int. Danuty z prośbą o łaskę zdrowia.
- 17:30** Za + Krystynę Makowską w 3. rocz. śmierci.
- Konc.** Za + Stanisława Bąkowskiego w 30. dzień po śmierci.

27.11.2014 CZWARTEK – WSPOMNIENIE ŚW. FRANCISZKA FASANIEGO, PREZBITERA

- 7:00** W int. Danuty z prośbą o łaskę zdrowia.
- 17:30** Za + Sebastiana Manilewskiego w 2. rocz. śmierci.
- Konc.** Za ++ Elżbietę i Jana Kostka oraz z rodzin Kostka, Hajok i Gibała.

28.11.2014 PIĄTEK – WSPOMNIENIE ŚW. JAKUBA Z MARCHIL, PREZBITERA

- 7:00** W int. Danuty z prośbą o łaskę zdrowia.
- 17:30** Za + Zdzisława Bezwińskiego z ok. imienin.

29.11.2014 SOBOTA – ŚWIĘTO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH ZAKONU SERAFICKIEGO

- 7:00** Do Boskiej Opatrzności w int. Renaty Cwik Zok. 50. rocz. urodzin z podziękowaniem za odebrane łaski i z prośbą o błogosławieństwo Boże i zdrowie w całej rodzinie.
- Konc.** W int. Danuty z prośbą o łaskę zdrowia.
- 17:30** Za + Halinę Górecką.
- Konc.** W int. Małgorzaty z ok. 4. rocz. ur. z podzięk. i z prośbą o opiekę MB i Anioła Stróża.

30.11.2014 NIEDZIELA – PIERWSZA ADWENTU

- 8:00** Za ++ Marię i Wacława Rusaków.
- Konc.** W int. Danuty z prośbą o łaskę zdrowia.
- 10:00** Za + Włodzimierza Trefon w 15. rocz. śmierci.
- 11:30** W int. Zdzisławy Kaczmarczyk z ok. 75. rocz. urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o błogosławieństwo Boże i zdrowie na dalsze lata życia.
- Konc.** W int. Klaudii Łęczuk z ok. 18. rocz. urodzin z podziękowaniem za łaski i z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej w dorosłym życiu.
- Sakrament chrztu św.:** Dawid Gębczyk, Anna Jeleniewska, Katarzyna Jeleniewska, Oliwia Ostrowska.
- 17:30** Za ++ z rodzin Kościuk i Bartels, syna Tadeusza, szwagra Heina, Lidę z prośbą o łaskę nieba oraz w pewnej intencji.

Gazetka Parafialna

**Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy Klasztorze Franciszkanów w Gliwicach**
na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata
23. listopada 2014 roku
Rok A, Psalterz II tygodnia



INFORMACJE BIEŻĄCE 23-30.11.2014

Jezus Chrystus naszym Królem – naszym Panem – naszym Władcą.

Dziś ostatnia niedziela roku kościelnego, uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. O godz. 17:00 Nieszpory z aktem oddania rodzaju ludzkiego Jezusowi Chrystusowi – zyskać można odpust zupełny.

W poniedziałek o godz. 18:30 spotkanie katechumenów pierwszego roku.

We wtorek o godz. 18:00 nabożeństwo do św. Antoniego.

W środę o godz. 18:30 spotkanie katechumenów drugiego roku.

W czwartek o godz. 18:30 spotkanie katechumenów trzeciego roku.

W piątek o godz. 17:30 ostatnia w tym roku msza św. szkolna, o godz. 18:00 nabożeństwo ku czci NSPJ. O godz. 18:30 spotkanie młodzieży RMF.

W sobotę o godz. 6:30 Godzinki ku czci Matki Bożej. O godz. 10:00 spotkanie Dzieci Maryi a o godz. 11:00 ministrantów. O godz. 16:30 nauka dla rodziców i chrzestnych przed sakramentem chrztu św. O godz. 17:00 nabożeństwo ku czci Matki Bożej. W tym dniu przypada święto Wszystkich Świętych zakonu Serafickiego – odpust zupełny dla trzech zakonów franciszkańskich.

W przyszłą niedzielę rozpoczyna się Adwent.

Do skarboxy pod chórem złożyć można ofiarę na choinki i kwiaty do Szopki.

Od grudnia wznowione będzie wydawanie żywności z pomocy unijnej dla najbardziej potrzebujących. By uzyskać prawo do jej nabywania należy: dokładnie wypełnić formularz wyłożony na stoliku pod chórem, uzyskać na nim akceptację OPS-u, złożyć w kancelarii lub wrzucić do skrzynki w klasztorze.

Prosimy i dziękujemy za produkty do śniadań adwentowych dla dzieci: nutellę, dżem truskawkowy lub malinowy.

Polecamy karty świąteczne z naszą Stajenką Betlejemską w cenie 0,50 zł – od wtorku do nabycia w kancelarii.

Przyjmujących ikonę Świętej Rodziny prosimy o wpis do książki pamiątkowej.

Parafianom i Gościom dziękujemy za modlitwy, ofiary i kwiaty. Niech Jezus Chrystus będzie Panem naszych serc.

JEZUS CHRYSZTUS KRÓL

Kiedy Jezus żył na ziemi, nikt nie uważał Go za króla. Nikt też nie podejrzewał, że może być królem. On sam, gdy kilkakrotnie próbowano obwołać Go królem, nie zgodził się na to. Nigdy też za czasów swej publicznej działalności nie powiedział o sobie, że jest królem. Tak więc oskarżenie ze strony faryzeuszów, że Jezus czyni siebie królem, było równie kłamliwe jak wszystkie inne. Owszem, Jezus bardzo wiele mówił o Królestwie Bożym, ale zawsze podkreślał, że jest to zupełnie inne królestwo niż to, o którym myśleli Jego słuchacze. Kiedy zaś matka synów Zebedeusza prosiła, aby jej synów umieścił w swym królestwie po swej prawej i lewej stronie, odpowiedział jej bardzo ostro: *Nie wiecie, o co prosicie...* podkreślając po raz kolejny, że nie rozumieli natury Królestwa, które głosił. Tak jest i dziś. Nikt nie zna natury tego Królestwa, jeśli go nie oświeci Duch Prawdy.

Jezus, owszem, wyznaje w końcu, że jest królem, ale czyni to w takiej chwili, że nikt już nie może mieć wątpliwości co do absolutnej odmienności jego Królestwa od wszystkich innych królestw. Dokonuje tego w najgorszym po ludzku momencie, wtedy, kiedy Jego sprawa jest już przegrana, a zguba postanowiona – w czasie procesu prowadzonego przez Piłata. W tamtych okolicznościach Jego wyznanie mogło być tylko przedmiotem kpin i szyderstwa i tak też się stało. Jezus nie zgodził się na to, aby Mu nałożono prawdziwą, złotą koronę królewską i dano do ręki złote berło, żeby Go odziano prawdziwym królewskim płaszczem purpurowym, ale przyjął bez protestu koronę z ciernia, trzcinę zamiast berła i strzep czerwonego żołnierskiego płaszcza. Zamiast korony chwały, przyjął koronę hańby. Jest więc swoistym wyrazem niezrozumienia najgłębszych intencji naszego Pana zdejmowanie Mu korony cierniowej i nakładanie korony ze złota, której On nigdy ani nie nosił, ani nie chciał, co więcej, przed którą się bronił. Jego korona z ciernia przemawia o wiele mocniej niż złoto, a żołnierski płaszcz nasiąknięty Jego krwią jest o niebo cenniejszy niż najszlachetniejsza purpura królewska. Takie oznaki swego Królestwa Pan sam sobie wybrał, choć jest nam to bardzo nie na rękę i kłóci się z naszym poczuciem godności i estetyki. Chętnie uczilibyśmy Go, jak tamci, co Go chcieli obwołać królem, wspaniałymi znakami ziemskiego panowania. Czynimy to nawet, ale musimy być tu bardzo ostrożni.

Czemu Jezus – nasz Król – tak postąpił? Czemu tak skrajnie zdystansował się od wszelkich oznak ziemskiego panowania? Uczynił tak, bo zna nas bardzo dobrze i chciał na zawsze wytrącić nam z ręki jakąkolwiek możliwość fałszywego – ziemskiego – rozumienia Jego królowania. Wyznając przed Piłatem: *Tak, jestem królem*, dodaje zaraz: *Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie*. Królestwo Jezusa jest Królestwem Prawdy, a więc usunięcia wszelkiego fałszu, całego oszustwa szatana, w którym od grzechu pierwotnego pogrążony jest świat. Jezus

demaskuje królestwo kłamstwa, w którym księciem jest ten, który kłamcą był od początku – szatan. Przez całą swoją działalność publiczną ujawnia różnorakie przejawy kłamstwa począwszy od kłamstwa religijnego w wydaniu faryzeuszów i saduceuszów, przez kłamstwa życia codziennego aż po kłamstwo polityczne. Jednocześnie objawia prawdę o Bogu i prawdę o człowieku. On sam jest tą prawdą. To w Nim najpełniej objawia się natura Boga, którą jest miłość, i na Nim też najwyraźniej objawia się natura ludzkiego grzechu, którą jest śmierć – dwie strony prawdy, wydawać by się mogło, nie do pogodzenia. A jednak w Nim, w Jego krzyżu i zmartwychwstaniu staje otworem wyjście z tej sytuacji bez wyjścia: Bóg kocha grzesznika i nie pozostawia go w śmierci. To największa i najpiękniejsza prawda. Tu najpełniej objawia się to, co stanowi duszę chrześcijaństwa, co je odróżnia od wszystkich innych religii – miłość nieprzyjaciół. Królestwo Jezusa to ciągle Królestwo tej właśnie Prawdy, w którą nie sposób uwierzyć bez pomocy Ducha Świętego, tak jest ona nieprawdopodobna. Aby przy tej prawdzie trwać. Aby nie popaść w tryumfalizm, nie zacząć się wywyższać i gardzić grzesznikami, aby kochać naszych nieprzyjaciół, potrzebujemy króla w cierniowej koronie, który nie przyszedł po to, aby Mu służyło, lecz aby służył i dał swoje życie na okup za wielu.

Nie przypadkiem Piłat po wyznaniu Jezusa pyta: *Cóż to jest prawda?* Nie jest to pytanie filozofa-sceptyka, jak sądzą niektórzy. To retoryczne pytanie polityka-praktyka, który wie z doświadczenia, że w polityce prawda traktowana jest instrumentalnie, że królestwa tego świata zbudowane są na oszustwie i intrydze. Liczy się ten, komu się uda sprzedać jako prawdę swoją wersję, czy ideologię, ten, kto innych wyprowadzi w pole. Iluż takich przykładów dostarcza nam i dzisiejsza polityka.

Jezus Chrystus jest Królem Wszechświata – całego kosmosu, gdyż prawda, którą On sam jest i którą objawia, jest ostatecznie Prawdą Trójcy Świętej, jest Jej wewnętrznym Życiem, z którego wszystko bierze początek, swe trwanie i sens. Tylko ten Król mógł sobie pozwolić na koronę hańby, bo też tylko Jego nie można pozbawić chwały, jaką miał u Ojca od początku, zanim świat powstał. Odwieczna prawda nie musi się bronić, nie musi używać przemocy. Tylko Ona może być cicha i pokorna. Każdy, kto ją odrzuca, karze sam siebie. Skazuje się na kłamstwo i ciągle poczucie zagrożenia. Ostatecznie wybiera życie poza miłością i bezsens, które są istotą piekła.

Oddając cześć Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata sięgamy do największych głębin całej rzeczywistości, które nie są odmętami strasznych tajemnic, ale przepaścią niezgłębionej Miłości. Wszystko, co żyje, choć często zniekształcone przez grzech, jest tchnieniem tejże Miłości. Z Niej się poczęło i ku Niej zdąża, jak nam pokazuje to ostatnie święto – cel roku kościelnego. Nie chłód i martwota zimy, której pierwsze oznaki przynosi listopad, ale żar Miłości jest naszym przeznaczeniem.

(S. Łucarz SJ, www.mateusz.pl)